Naprawienie szkody wyrządzonej wspólnikom mniejszościowym. Majątkowa ochrona mniejszości w spółkach kapitałowych

Fragment

Przejdź do produktu na **ksiegarnia.beck.pl**

Rozdział I. Podmiotowy zakres odpowiedzialności

§ 1. Ochrona praw mniejszości w spółkach kapitałowych *de lege lata*

Przez ochronę mniejszości należy rozumieć ogół mechanizmów ustawowych i statutowych (umownych) umożliwiających wywieranie wpływu na działalność spółki przez wspólników mniejszościowych oraz ochronę ich interesów majątkowych w spółce. W prawie niemieckim przez ochronę mniejszości uznaje się mechanizmy, które chronią pozycję prawną wspólników mniejszościowych jako współwłaścicieli spółki przed bezprawnym wpływem wspólników większościowych[1]. Poszczególne instrumenty ochrony mniejszości, co do zasady, nie mają charakteru majątkowego, ale korporacyjny. Aczkolwiek instrumenty te zmierzają generalnie do ochrony interesów majątkowych wspólników mniejszościowych, ponieważ to interesy majątkowe wspólników są kluczowe w przypadku spółek handlowych. Widać to najbardziej w przypadku zaskarżania uchwał zgromadzeń, gdy uchwały te naruszają interes majątkowy wspólników (np. uchwała o wyłączeniu prawa poboru akcji – art. 433 § 2 KSH).

Badania nad ochroną mniejszości w polskiej doktrynie koncentrowały się na zaskarżaniu uchwał wspólników. Poza tą tematyką opracowania, zwłaszcza monograficzne, były mniej liczne[2], chociaż zagadnienia te są uwzględniane w opracowaniach systemowych i komentarzach do poszczególnych przepisów będących przejawami takiej ochrony. Najmniej uwagi poświęcono *stricte* majątkowej ochronie wspólników mniejszościowych, w tym możliwości uzyskiwania przez nich odszkodowania za utratę wartości posiadanych przez nich udziałów[3].

---

[1] *C. Hofmann*, Der Minderheitsschutz, s. 6.

[2] Należą do nich monografia *D. Wajdy*, Ochrona akcjonariuszy, *passim*, a także opracowania dotyczące ochrony wspólników mniejszościowych w grupie spółek, np. monografia *J. Ziętego*, Ochrona akcjonariuszy mniejszościowych w prywatnej spółce zależnej, Olsztyn 2011 czy monografia *P. Błaszczyka*, Ochrona wspólnika mniejszościowego spółki zależnej, Warszawa 2013.

[3] Lukę tę wypełnia wspomniana już monografia *M. Dumkiewicz*, Odpowiedzialność odszkodowawcza.

Do najważniejszych instytucji ochrony mniejszości należy w pierwszym rzędzie zaliczyć właśnie wspomniane wyżej zaskarżanie uchwał zgromadzeń wspólników, zarówno naruszających interes wspólnika („mających na celu pokrzywdzenie wspólnika") i spółki („godzi w interes spółki") na podstawie art. 249 i art. 422 KSH (ten ostatni stosowany do P.S.A. na podstawie art. 300^{101} KSH), jak i możliwość wystąpienia z powództwem o stwierdzenie nieważności uchwały sprzecznej z prawem (art. 252, art. 425 KSH, art. 300^{101} KSH), które również mogą naruszać interes mniejszości, w szczególności poprzez naruszenia procedury podejmowania uchwały oraz przez swoją treść. Wskazane przepisy chronią wspólników mniejszościowych przed szkodą (zarówno pośrednią – na skutek szkody wyrządzonej spółce, jak i szkodą bezpośrednią), jakiej mogą doznać wskutek podejmowania i wykonywania uchwał zgromadzeń wspólników.

Niewątpliwie funkcję ochronną dla mniejszości pełnią większości kwalifikowane, niezbędne do podjęcia określonych uchwał, począwszy od typowej większości kwalifikowanej 2/3 potrzebnej do zmiany umowy spółki z o.o. (art. 246 § 1 KSH) i 3/4 koniecznych do zmiany statutu S.A. i P.S.A. (art. 415 § 1 KSH, art. 300^{98} § 2 KSH), aż po większości 4/5 (art. 434 KSH) koniecznej do wyłączenia prawa poboru, 95% do przymusowego wykupu akcji w S.A. – najwyższą większość kwalifikowaną w KSH (art. 418 KSH). Ochronie mniejszości służy zresztą samo prawo poboru akcji nowej emisji. Funkcję ochronną pełnią art. 246 § 3, art. 300^{98} § 3 i art. 415 § 3 KSH, wymagające zgody wspólnika/akcjonariusza na zmianę umowy/statutu zwiększającą ich obowiązki wobec spółki lub uszczuplające prawa przyznane im osobiście lub prawa udziałowe (sp. z o.o.) lub tylko przyznane osobiście (S.A, P.S.A.)[4]. Nie można też zapominać o prawie przymusowego odkupu akcji w prywatnej S.A. (art. 418^{1} KSH) i jego odpowiedniku w spółce publicznej w postaci art. 83 OfertaPublU. W P.S.A. możliwe jest także żądanie ustąpienia ze spółki (art. 300^{50} KSH), swego rodzaju uprawnienie symetryczne do wyłączenia wspólnika.

Ważną funkcję ochronną pełni także prawo do wyboru członków rady nadzorczej w S.A. w drodze głosowania grupowego (art. 385 § 5 KSH), umożliwiając akcjonariuszom mniejszościowym sprawowanie kontroli nad spółką poprzez wybranego przez siebie członka rady. Wskazać należy także na niezwykle ważne uprawnienia informacyjne wspólnika w spółce z o.o. (art. 212 KSH)[5] i P.S.A. (art. 212 KSH w zw. z art. 300^{24} KSH), bardzo ograniczone uprawnienia informacyjne akcjonariuszy w S.A.

[4] Tamże.

[5] *P. Pinior*, Nadzór wspólników, s. 351.

(art. 428, art. 429 KSH)[6], prawo żądania powołania biegłego rewidenta (art. 223 KSH i art. 84 OfertaPublU), sądową kontrolę ograniczenia zbywalności udziałów i akcji imiennych w obydwu spółkach (art. 182, art. 337 KSH), prawo żądania zwołania zgromadzenia wspólników i umieszczenia określonych spraw w porządku obrad (art. 236 i 237, art. 400 i 401 KSH)[7], możliwości uczestniczenia w walnych zgromadzeniach akcjonariuszy przez akcjonariuszy na odległość w czasie rzeczywistym (art. 406^5 KSH)[8].

Należy wskazać też na możliwość domagania się rozwiązania spółki z o.o. (art. 271 KSH), prawo do uzyskania co najmniej minimalnego ekwiwalentu przy przymusowym umorzeniu udziałów/akcji (art. 199 § 2 KSH, art. 359 § 2 KSH). Niewątpliwie ochronie interesu majątkowego wspólnika mniejszościowego służy powództwo wspólnika o naprawienie szkody wyrządzonej spółce (*actio pro socio*) na podstawie art. 295, art. 486 KSH (niezależnie od krytycznej oceny skuteczności tego środka – por. rozdział IX § 1). Nie jest konieczne wymienianie tu wszystkich środków ochrony mniejszości, a tym bardziej ich szczegółowa analiza.

Ochrona praw mniejszości ma swoje odzwierciedlenie w orzecznictwie, zwłaszcza SN[9], a nawet TK[10], które kształtuje jej treść oraz granice. Poniżej przedstawiam tylko kilka wybranych orzeczeń w kilku wybranych kwestiach.

Niewątpliwie najważniejszy środek ochrony mniejszości stanowi wymienione już prawo do zaskarżania uchwał. Dlatego przemożna większość orzecznictwa z zakresu tej ochrony dotyczy właśnie uchylania uchwał zgromadzeń spółek, zwłaszcza uchwał mających na celu pokrzywdzenie wspólnika. Wyrok uchylający uchwałę z takiej przyczyny ma *ex definitione* charakter ochronny skoro, co oczywiste, uchwała została podjęta przez większość wspólników przy sprzeciwie mniejszości. Orzecznictwo wielokrotnie doprecyzowywało rozumienie przesłanki „uchwały mającej na celu pokrzywdzenie wspólnika" w kierunku jej zliberalizowania – odejścia od wąskiego, literalnego rozumienia „celu", co ułatwiało jej wykazywanie przez skarżących[11]. Wskazywało też na po-

---

[6] Krytycznie o nich: *M. Rodzynkiewicz*, Uprawnienie do uzyskiwania informacji, s. 43 i n.

[7] Krytycznie*: J.J. Zięty*, Czy ochrona praw mniejszości, s. 46.

[8] Tamże.

[9] Por przyp. 30.

[10] Wyr. TK z 21.6.2005 r., P 25/02, Legalis.

[11] Liberalizacja polegała na funkcjonalnym rozumieniu uchwały, w miejsce wcześniejszego literalnego rozumienia uchwały mającej na celu pokrzywdzenie wspólnika. Czynnością taką jest zatem uchwała, która obiektywnie narusza interes wspólnika lub jej wykonanie doprowadzi do takiego naruszenia, niezależnie od tego, czy taki wła-

szczególne przypadki takiego pokrzywdzenia. W kilku wyrokach SN rozważał krzywdzący wspólników mniejszościowych charakter uchwał dotyczących podziału zysku spółki za miniony rok obrotowy. Między innymi, w wyr. z 28.3.2014 r. SN uznał, że uchwała zgromadzenia, która po raz kolejny i nieuzasadniony sytuacją spółki nie przewiduje wypłaty dywidendy krzywdzi wspólników[12]. Ochronnego dla wspólników mniejszościowych charakteru takiego wyroku nie zmienia fakt, że uchylenie uchwały odmawiającej dywidendy nie rodzi po stronie wspólników mniejszościowych roszczenia o wypłatę dywidendy i nie zobowiązuje zgromadzenia wspólników do podjęcia uchwały w przedmiocie podziału zysku przeznaczającej przynajmniej część zysku osiągniętego przez spółkę właśnie na dywidendę[13].

Istotną rolę pełni także możliwość domagania się stwierdzenia nieważności uchwały sprzecznej z prawem. Niestety ochrona ta została istotnie osłabiona poprzez podjęcie przez SN(7) uchw. z 18.9.2013 r.[14], zgodnie z którą wyrok sądu stwierdzający nieważność uchwały sprzecznej z prawem ma charakter konstytutywny. Oznacza to, że nawet w oczywisty sposób sprzeczna z prawem uchwała utraci moc dopiero w wyniku wydania (uprawomocnienia się) wyroku stwierdzającego jej nieważność. Natomiast na podstawie ważnej uchwały (która będzie uchylona konstytutywnym wyrokiem dopiero w przyszłości) mogą zostać przeprowadzone działania, których skutek nie będzie możliwy do odwrócenia, mimo następczego stwierdzenia jej nieważności, ze szkodą dla spółki i wspólników mniejszościowych[15].

Istotny charakter dla ochrony wspólników mniejszościowych odgrywa także możliwość zaskarżenia uchwał zarządów i rad nadzorczych. Możliwość ta chroni przede wszystkim mniejszość, gdyż najczęściej zarząd i rada nadzorcza, których skład jest ukształtowany przez większość, podejmują uchwały zgodne z oczekiwaniami wspólników większościowych. Praktyczne znaczenie tego środka jest uzależnione od uzyskania przez wspólników informacji o podejmowanych uchwałach, co jest łatwiejsze w spółce z o.o. i P.S.A. z uwagi na uprawnienia informacyjne

---

śnie był zamiar wspólników/akcjonariuszy, głosami których uchwała została przyjęta. Por. wyr. SN z 16.4.2004 r., I CK 537/03, Legalis.

[12] Wyrok SN z 28.3.2014 r., III CSK 150/13, Legalis, podobnie w wyr. SN z 16.4.2004 r., I CSK 537/03, OSNC 2004, Nr 12, poz. 204, wyr. SN z 6.3.2009 r., II CSK 522/08, Legalis, wyr. SN z 10.7.2009 r., II CSK 91/09, Legalis i in, omówienie ich: *K. Strzelczyk*, Prawa mniejszości, s. 48 i n.

[13] Wartą rozważenia propozycję w tym zakresie przedstawił *P.M. Wiórek*, Powództwo o ustalenie, s. 54 i n. gdzie przedstawia on postulat wprowadzenia powództwa o ustalenie (nakazanie) podjęcia uchwały.

[14] Uchw. SN(7) z 18.9.2013 r., III CZP 13/13, Legalis, teza 1.

[15] Por. *A. Kappes*, Konstytutywny charakter, s. 34 i n.

wspólnika (art. 212 KSH), a trudniejsze w S.A., gdzie uprawnienia kontrolne akcjonariusza (art. 428, art. 429 KSH) są zdecydowanie słabsze. Uchwały rad nadzorczych obejmują często zgodę na dokonanie określonych czynności przez zarząd, jeżeli umowa/statut wymagają takiej zgody (art. 220, art. 300[69] § 4 KSH, art. 384 KSH). Stwierdzenie nieważności takiej uchwały może zapobiec dokonaniu przez zarząd czynności, która może być szkodliwa dla spółki, a tym samym dla akcjonariuszy mniejszościowych. Stwierdzenie nieważności odbywa się na podstawie formalnej z art. 189 KPC (powództwo ustalające), a jego materialnoprawną podstawą jest art. 58 KC[16].

Orzecznictwo SN miało za przedmiot także ochronę innego istotnego uprawnienia mniejszości, jakie stanowi prawo do wyboru rady nadzorczej S.A. w drodze głosowania grupami (art. 385 § 5 KSH). SN uznał, że nie można wyeliminować z porządku obrad zgromadzenia zgłoszonego wcześniej prawidłowo wniosku o dokonanie wyboru składu rady nadzorczej w drodze głosowania grupowego[17], uniemożliwiając tym samym storpedowanie takiej możliwości przez akcjonariuszy większościowych. W innym z kolei wyroku, również odnoszącym się do głosowania grupowego SN przyjął, że członka rady nadzorczej wybranego w głosowaniu grupami może odwołać walne zgromadzenie[18]. To rozstrzygnięcie z kolei nie jest korzystne dla mniejszości, bowiem takie odwołanie może nastąpić także wkrótce po powołaniu, co wymaga utworzenia kolejnej grupy mniejszościowej w celu wyboru następcy odwołanego poprzednika. Może to znacznie utrudnić sprawowanie efektywnej kontroli nad spółką przez członka rady wybranego przez mniejszość.

W wyr. z 21.6.2005 r. TK badał zgodność z Konstytucją instytucji przymusowego wykupu akcji (art. 418 KSH) uznając, że przepis ten jest zgodny z ustawą zasadniczą, jednak wskazał na konieczność sporządzenia merytorycznego uzasadnienia uchwały o przymusowym wykupie, a nie tylko na spełnienie przesłanek formalnych z art. 418 § 1 KSH[19]. Oznacza to, że akcjonariusze mniejszościowi, których akcje zostały objęte przymusowym wykupem mieliby większą szansę na skuteczne zaskarżenia uchwały wnosząc o jej uchylenie, jeżeli jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i ma na celu pokrzywdzenie wspólnika, do czego pomocne może okazać się uzasadnienie takiej uchwały. Taka wykładnia przepisu przez Trybunał miała niewątpliwie na celu ochronę akcjonariuszy mniejszościowych przed nieuzasadnionym wykupem. Zarzucano jednak, że wykładnia taka wprowadza dodatkową, pozaustawową przesłankę przymu-

[16] Przesądza to uchw. SN(7) z 18.9.2013 r., III CZP 13/13, Legalis, teza 2.
[17] Wyr. SN z 18.11.2008 r., II CSK 304/08, Legalis.
[18] Wyr. SN z 21.1.2005 r., I CK 505/04, OSNC 2006, Nr 1, poz. 10.
[19] Wyr. TK z 21.6.2005 r., P 25/02, Legalis.

sowego odkupu akcji[20]. W wyr. z 30.10.2008 r.[21] zagadnienie przesłanek wykupu akcji akcjonariuszy mniejszościowych podjął SN. Przyjął on, że art. 418 KSH określa wszystkie przesłanki normatywne (podmiotowe i przedmiotowe) uchwały o przymusowym wykupie akcji i nie ma wśród nich wystąpienia dostatecznie usprawiedliwionych przyczyn uzasadniających podjęcie uchwały o wykupie, gdyż byłaby to przesłanka pozaustawowa. SN tym samym *de facto* pozbawił wykupywanych akcjonariuszy mniejszościowych możliwości kwestionowania merytorycznej zasadności podjęcia uchwały o przymusowym wykupie, którą „przyznał" im TK w przywołanym wyroku.

Niewielki zakres i niska efektywność instrumentów ochrony mniejszości *en bloc* zapewne są przyczyną stosunkowo rzadkiego korzystania przez wspólników mniejszościowych ze wskazanych możliwości[22]. Nawet autorzy stojący na stanowisku, że katalog instrumentów ochrony mniejszości jest obszerny, zwracają uwagę, że możliwość korzystania z nich jest niezadawalająca, chociaż są też autorzy, który przeceniają znaczenie tych instrumentów[23]. Dodatkowo, nowe prawo grup spółek (art. 21^1–21^{16} KSH) wprowadza wprawdzie ochronę interesu majątkowego wspólników mniejszościowych spółki zależnej, jednak ma ona wąski zakres podmiotowy (wyłącznie spółki zależne w grupie spółek w rozumieniu art. 4 i art. 21^1 KSH) i wprowadza iluzoryczny tylko mechanizm ochrony[24]. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że wskazane środki ochrony mniejszości (poza ochroną z art. 21^{14} KSH) mają w zdecydowanej większości charakter „defensywny"[25]. Służą nie zawsze skutecznie ochronie naruszanych praw akcjonariuszy mniejszościowych, zarówno uprawnień majątkowych, jak i korporacyjnych[26]. Jeżeli jednak akcjonariusze ci doznają na skutek nadużycia praw większości lub innych jej zachowań względem spółki szkody majątkowej w postaci zmniejszenia wartości ich udziałów lub akcji, brak jest szczególnych instrumentów

[20] Tak m.in. *A. Szumański*, Pokrzywdzenie akcjonariusza, s. 4–11, *Sołtysiński*, *Szajkowski*, *Szumański*, *Szwaja*, Komentarz KSH, t. III, 2013, art. 418, Nb 14 i 56.

[21] Wyrok SN z 30.10.2008 r., II CSK 251/08, Legalis.

[22] Tak, trafnie m.in. *K. Strzelczyk*, Prawa mniejszości, s. 57, *J.J. Zięty*, Czy ochrona praw mniejszości, s. 46.

[23] Tamże.

[24] *A. Kappes*, Rzekoma ochrona, s. 15 i n.

[25] *A. Szumański*, Granice ochrony, s. 13. Autor wskazuje, że niektóre uprawnienia indywidualne jak prawo do zaskarżania uchwał, mają charakter „ofensywny". Twierdzenie to nie wydaje się słuszne. Wprawdzie rzeczywiście, wykorzystując prawo do zaskarżania wspólnik pozywa spółkę o uchylenie uchwały, jednak w istocie broni się on przed skutkami uchwały, która narusza lub może naruszać jego interes (uchwała mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika). Jest to zatem w istocie także instrument o charakterze „defensywnym".

[26] Podobnie: *M. Tarska*, Charakter praw, s. 5.

prawnych pozwalających *expressis verbis* domagać się naprawienia takiej szkody.

Powyższe konstatacje skłaniają do zadania pytania, czy ochrona interesu majątkowego wspólników i akcjonariuszy mniejszościowych, a w szczególności wartości posiadanych przez nich udziałów lub akcji jest na gruncie instrumentów zawartych w KSH wystarczająca. Na pytanie to należy udzielić zdecydowanie odpowiedzi negatywnej[27]. Kluczowy interes majątkowy wspólników jakim jest wzrost wartości ich udziałów lub akcji, w tym co najmniej utrzymanie ich wartości, nie jest chroniony żadną normą szczególną w sytuacji, gdy interes ten jest naruszony pośrednio lub bezpośrednio na skutek zachowań wspólników większościowych. Tymczasem naruszenie tego interesu może wynikać nie tylko z naturalnego dla działalności gospodarczej ryzyka gospodarczego ponoszonego przez spółkę (*business judgement rule*), ale właśnie także ze szkodliwych działań wspólników większościowych, którzy przez podejmowane uchwały, politykę personalną, a także formalne i nieformalne polecenia wydawane zarządcom kreują politykę spółki, w tym często także konkretne decyzje gospodarcze. W takim przypadku powinni oni ponosić odpowiedzialność za uszczerbek poniesiony przez spółkę, a w konsekwencji przez wspólników wskutek zmniejszenia wartości ich udziałów/akcji albo brak wzrostu tej wartości. W takiej sytuacji, wobec braku szczególnych przepisów przewidujących naprawienie takiej szkody na gruncie KSH, zasadne jest rozważnie możliwości naprawienia takiej szkody na zasadach ogólnych KC (odpowiedzialność odszkodowawcza).

Ochrona wspólników mniejszościowych może wynikać także z umowy/statutu spółki. Posiadanie bezwzględnej większości głosów i wynikająca z tego możliwość decydowania o podejmowaniu uchwał i ich treści, może zostać osłabiona przez przywileje osobiste (art. 354 KSH) przysługujące akcjonariuszowi mniejszościowemu. Przywilej taki może polegać m.in. na konieczności uzyskania zgody uprzywilejowanego osobiście wspólnika na podjęcie określonej uchwały (np. o przeznaczeniu zysku) lub na prawie do obsadzania określonej liczby członków organów spółki. Uprawnienia takie nazywane są niekiedy złotą akcją[28]. Niektóre tego typu uprawnienia do wywierania wpływu na sprawy spółki kolidują z zasadą proporcjonalności wkładów oraz praw i obowiązków korporacyjnych i budzą zasadnicze wątpliwości z uwagi na zasadę równego traktowania wspólników (art. 20 KSH), która zasadniczo sprzeciwia się naruszaniu zasady proporcjonalności i jej konsekwencji – zasady rządów

[27] Podobnie m.in. *J.J. Zięty*, Czy ochrona praw mniejszości, s. 47.
[28] Por. *W.J. Katner*, Prawa mniejszości, cz. 1, s. 4.

większości[29]. Istotne jest zwłaszcza uprawnienie do wyrażania zgody na podjęcie określonej treści uchwały zgromadzenia. Uprawnienie takie ma bowiem charakter *liberum veto.*

Możliwość wywierania decydującego wpływu przez wspólników większościowych na podejmowanie uchwał nie może także być blokowana przez przywilej osobisty polegający na uzależnieniu zdolności zgromadzenia do podejmowania określonych uchwał lub nawet wszelkich uchwał od udziału w nim uprzywilejowanego akcjonariusza. Taki przywilej został słusznie zanegowany przez SN w wyr. z 30.6.2004 r.[30], z uwagi na naruszenie zasady równego traktowania akcjonariuszy. Podobnie, w razie gdy statut zawiera wymóg jednomyślności przy podejmowaniu wszelkich uchwał zgromadzenia, ochrona wspólników mniejszościowych przed naruszaniem ich interesu uchwałami jest wprawdzie niemal absolutna, jednak rozwiązanie takie jest sprzeczne z naturą stosunku prawnego spółki kapitałowej, dla której podstawowe znaczenie mają zasada rządów większości oraz zasada równego traktowania wspólników (art. 20 KSH). Możliwość taką trafnie zakwestionował SN w wyr. z 20.6.2001 r. uznając, że wpływa ona negatywnie na funkcjonowanie spółki[31].

Wywieranie decydującego wpływu na obsadę zarządu i rady nadzorczej może też być osłabione przywilejami osobistymi wspólników mniejszościowych w zakresie prawa powołania członka zarządu lub rady nadzorczej. W praktyce to stosunkowo często występujący instrument statutowej ochrony mniejszości, skuteczniejszy i dalej idący niż ustawowy tryb wyboru członka rady nadzorczej w S.A. drogą głosowania grupy mniejszościowej (art. 385 § 5 KSH).

Ochrona mniejszości, w tym ochrona ich interesu majątkowego może także wynikać z zawartej uprzednio umowy wspólników (*shareholders agreement*) gdzie ochrona tych wspólników może przybrać postać określonych obowiązków wspólników mniejszościowych (np. do głosowania „za" wypłatą dywidendy w określonej minimalnej wysokości), czy konieczności uzyskania zgody wspólników mniejszościowych na określone czynności. Obowiązki te mogą być wzmocnione określonymi karami umownymi. Możliwe jest także wprowadzenie mechanizmów „wyjścia" wspólnika mniejszościowego ze spółki za określony ekwiwalent. Jednak ochrona taka wymaga podpisania porozumienia, co zdarza się stosunkowo rzadko, zwłaszcza w przypadku spółek z o.o. Jak wskazuje praktyka korporacyjna porozumienia takie nie zawsze gwarantują wspólnikom

---

[29] O relacji zasady równego traktowania do zasady proporcjonalności por. *S. Sołtysiński*, *P. Moskwa*, w: System PrPryw, t. 17A, 2015, s. 21.

[30] Wyr. SN z 30.9.2004 r., IV CK 713/03, Legalis.

[31] Wyr. SN z 20.6.2001 r., I CKN 1137/98, OSNC 2002, Nr 3, poz. 31.

mniejszościowym realną ochronę ich interesów majątkowych, a zwłaszcza kompensowania ewentualnej utraty wartości ich udziałów.

Wskazane instytucje skłaniają wielu przedstawicieli doktryny do uznania, że na gruncie KSH możemy mówić o ochronie wspólników mniejszościowych, która ogranicza naczelną zasadę spółek kapitałowych – zasadę rządów większości. Nie można jednak mówić o zasadzie ochrony mniejszości. Przepisy wprowadzające tę ochronę w różnych jej aspektach (np. zaskarżanie uchwał zgromadzeń) stanowią bowiem wyjątki od zasady rządów większości, proporcjonalności i zasady równego traktowania, natomiast wyjątek od zasady nie powinien być nazywany zasadą. Trafniej jest twierdzić, że mamy do czynienia z instytucjami ochrony mniejszości, które łagodzą surowość zasady rządów większości, jednak nie stanowią one (aż) zasady prawa spółek kapitałowych[32].

Należy też mieć na uwadze „drugą stronę medalu". Pisząc o ochronie mniejszości zasadne jest zadać pytanie o granice tej ochrony, by wykorzystanie jej instrumentów nie przekształciło się w „tyranię mniejszości nad większością". Należy pamiętać, że stosowanie konkretnych instrumentów ochrony mniejszości nie może przybierać postaci szantażu korporacyjnego[33]. Nadużywanie uprawnień jest jednak zjawiskiem dotyczącym wszelkich, a na pewno większości uprawnień prywatnoprawnych (i nie tylko). Prawa mniejszości nie są tu niczym szczególnym. Ewentualne nadużycie można stwierdzić uwzględniając okoliczności konkretnego przypadku i zastosować odpowiednie antidotum, na czele z art. 5 KC.

Zdaniem *A. Szumańskiego*, ochrona mniejszości stanowi wyjątek od reguły (rządów większości) co uzasadnia ogólną dyrektywą stosowania tych instrumentów w postaci zakazu rozszerzającej ich interpretacji (*exceptiones non sunt extendendae*). Poza tym należy mieć na uwadze naturę stosunku prawnego spółek kapitałowych, a zwłaszcza S.A., której naczelną zasadą są rządy większości[34]. Natomiast trudno uznać, że granicę tę wyznaczają przepisy chroniące większość, jak np. wyłączenie wspólnika w spółce z o.o. (art. 266 KSH) lub przymusowy wykup akcji (art. 418 KSH), ponieważ nie wyznaczają one granic ochrony mniejszości[35], a są jedynie instrumentami ochrony większości. Ogólna teza *A. Szumańskiego*, że z uwagi na wyjątkowy charakter przepisów chroniących mniejszość nie należy dokonywać ich rozszerzającej wykładni jest trudna do zaakceptowania. „Szerokość" wykładni powinna być wyznaczona

[32] Szerzej: *A. Kappes*, Ochrona wspólników, s. 226.

[33] Szerzej: *A. Szumański*, Granice ochrony, s. 11 i n., o zjawisku szantażu korporacyjnego por. *A. Kappes*, Szantaż korporacyjny, s. 46 i n., *A. Radwan*, Szantaż korporacyjny, s. 11 i n.

[34] *A. Szumański*, Granice ochrony, s. 12.

[35] Tamże, s. 15 i n.

przez funkcję, cel przepisu ochronnego, z koniecznym wyważeniem pozostających w konflikcie interesów, a nie zakładana *ex ante* i *en bloc* z uwagi na „wyjątkowy" charakter przepisów ochronnych.

W relewantnym odniesieniu dla polskiego prawa spółek – w prawie niemieckim – ochrona praw wspólników mniejszościowych, a zwłaszcza ich interesów majątkowych prezentuje się zgoła inaczej. Ochrona mniejszości w prawie niemieckim wynika w pierwszej kolejności z obowiązku lojalności wspólników, który uznaje się za podstawę tej ochrony, regulowanej następnie w przepisach szczególnych. Obowiązek ten stanowi dyrektywę wykładni tych przepisów[36]. Pierwotnego źródła normatywnego ochrony mniejszości dopatruje się w art. 14 GG, stanowiącym o ochronie własności[37]. Przepis ten jest po części odpowiednikiem art. 21 ust. 1 Konst. Nie kusząc się o choćby skrótowe przedstawienie szczególnych zagadnień ochrony mniejszości na gruncie niemieckiej ustawy prawo akcyjne (AktGes), wymieniam tylko najważniejsze elementy tej ochrony.

Niemieckie prawo spółek poza mechanizmami analogicznymi do występujących w KSH zawiera jeszcze dodatkową istotną regulację. Niemieckie prawo koncernowe (§ 291–337 AktGes) zawiera szczegółowe przepisy odnoszące się do poszczególnych rodzajów koncernów, stąd, dla oceny polskich mechanizmów ochronny warto przedstawić, choćby wyliczając, instrumenty niemieckie. Zalicza się do nich w szczególności:

1) § 293, wymagający uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy podjętej większością trzech czwartych głosów dla wyrażenia zgody na zawarcie umowy koncernowej spółki zależnej (umowa o zarządzanie przedsiębiorstwem – *Unternehmensvertrag*);
2) § 293b, wymagający oceny biegłych rewidentów przed zawarciem umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem, m.in. w zakresie zasad obliczania rekompensaty lub odszkodowania dla akcjonariuszy mniejszościowych (§ 293e),
3) § 304, przewidujący obowiązek wyrównania dla akcjonariuszy mniejszościowych (*außenstehende Aktionäre*) spółki zależnej w ramach koncernu umownego, obniżenia lub braku dywidendy w spółce zależnej, a umowa, która takiego obowiązku nie przewiduje jest nieważna;
4) § 305, przewidujący obowiązek zawarcia w umowie koncernowej zobowiązania spółki dominującej do odkupienia akcji akcjonariuszy mniejszościowych za stosowną rekompensatę;
5) § 309 ust. 5, przewidujący możliwość dochodzenia przez akcjonariusza roszczenia odszkodowawczego na rzecz spółki (*actio pro socio*);

[36] *C. Hofmann*, Der Minderheitsschutz, s. 25 i n.
[37] Tamże, s. 69 i n.

6) § 311 uzależnia wywieranie wpływu na spółkę zależną w celu zawarcia niekorzystnej dla niej umowy od wyrównania poniesionej przez nią w związku z tym szkody;
7) § 315 (dotyczący koncernu faktycznego) przewidujący powołanie przez sąd na wniosek akcjonariusza rewidenta dla kontroli umów spółki zależnej ze spółką dominującą;
8) § 317 ust. 1 przewidujący odpowiedzialność spółki dominującej za dokonanie niekorzystnej dla spółki zależnej czynności prawnej na skutek wpływu wywartego przez spółkę dominującą lub zaniechania określonej czynności z tytułu niedokonania stosownego wyrównania szkody;
9) § 317 ust. 3 i § 318, przewidujące odpowiedzialność członków zarządu spółki dominującej za wyrównanie szkody przez tę spółkę[38].

Powyższe przepisy wskazują na to, jak wysoki standard ochrony spółki i wspólników mniejszościowych wprowadził ustawodawca niemiecki. Ukazuje to wagę problemu i powinno to stanowić dyrektywę kierunkową dla naszego ustawodawcy, jeżeli w przyszłości podjęte zostaną prace zmierzające do stworzenia prawidłowego prawa grup spółek[39] i szerzej, do zapewnienia rzeczywistej ochrony wspólnikom mniejszościowych także w spółkach niepozostających w grupie spółek.

§ 2. Wspólnicy i akcjonariusze mniejszościowi

Gdy chodzi o rozumienie praw mniejszości, wskazuje się na trzy ujęcia. Ujęcie wąskie odnosi się do uprawnień, z których korzystanie jest uzależnione od reprezentowania określonej części kapitału zakładowego. Przykładowo: 1/10 kapitału konieczna do zgłoszenia żądania wyznaczenia biegłego rewidenta do zbadania rachunkowości i działalności spółki (art. 223 KSH). Ujęcie szersze obejmuje ponadto prawo (możliwość) blokowania podjęcia określonych uchwał (np. 1/5 głosów + 1 mogą zablokować wyłączenie prawa poboru w spółce akcyjnej – art. 433 § 2 KSH). Należy do tej grupy zaliczyć także indywidualne uprawnienie do wyrażenia/niewyrażenia zgody na uchwałę zmieniającą umowę spółki zwiększającą świadczenia wspólnika lub uszczuplającą prawa udziałowe bądź prawa przyznane mu osobiście (art. 246 § 3 KSH) i odpowiednio – uchwałę o zmianie statutu S.A., zwiększającą świadczenia akcjonariuszy lub uszczuplającą prawa przyznane mu osobiście (art. 415 § 3 KSH). Ujęcie

[38] Szerzej nt. ochrony wspólników mniejszościowych w niemieckim prawie koncernowym: *A. Opalski*, Prawo zgrupowań, s. 42 i n.

[39] Ocena obecnego prawa grup spółek w KSH została dokonana w rozdz. VIII.

najszersze obejmuje wszelkie uprawnienia służące ochronie wspólników mniejszościowych, np. prawo zaskarżania uchwał zgromadzeń (art. 249 i 252 KSH, art. 422, 425 KSH)[40].

Inna klasyfikacja wskazuje na dwa rozumienia praw mniejszości. Pierwsze, zgodnie z którym za prawa mniejszości należy rozumieć wszystkie uprawnienia służące ochronie praw akcjonariusza. W tym ujęciu prawo mniejszości nie jest uzależnione od posiadania określonego udziału w kapitale zakładowym spółki. Według drugiego stanowiska za prawa mniejszości uważa się tylko takie uprawnienia, których realizacja jest uzależniona od posiadania określonego ułamka kapitału zakładowego[41]. Inna jeszcze klasyfikacja wprowadza podział na prawa mniejszości w węższym znaczeniu, obejmującym uprawnienia o charakterze kolektywnym, których zastosowanie wiąże się z dysponowaniem określonym ułamkiem kapitału zakładowego lub głosów, i prawa mniejszości w znaczeniu szerszym, obejmującym także prawa indywidualne[42]. Klasyfikacja ta jest zbliżona do poprzedniej, jednak dzieli pojęcie praw mniejszości na zakresy węższy i szerszy zamiast ujmować je równolegle.

Pojęcie mniejszości w spółkach kapitałowych nie zostało zdefiniowane w KSH, chociaż posługuje się on pojęciem „akcjonariusze mniejszościowi" w art. 418 § 1 KSH w kontekście określenia przesłanek przymusowego wykupu akcji, a także w art. 590 i art. 591 KSH, przepisach karnych KSH (art. 590, art. 591), w których mówi o „prawach mniejszości". Natomiast w doktrynie, w wypowiedziach odnoszących się do ochrony wspólników mniejszościowych odnaleźć można próby definiowania samego pojęcia mniejszości[43]. Wskazuje się na różne rozumienia pojęć mniejszości i wspólników mniejszościowych. O mniejszości mówi się zatem w trzech znaczeniach. Po pierwsze jako o stosunku liczebnym pomiędzy osobą lub grupą osób a ogółem (wspólników). Po drugie, przy uprzywilejowaniu niektórych wspólników, także przez przyznanie im uprawnień osobistych. Po trzecie wreszcie, w kontekście procentu wymaganego do realizacji niektórych uprawnień mniejszości[44].

W niniejszej pracy proponuję jednak rozumienie mniejszości jako wspólnika lub grupy wspólników, którzy samodzielnie ani w porozumieniu z innymi wspólnikami nie mają możliwości wywierania istotnego

---

[40] Ujęcie to przytaczam za *M. Tarską*, Charakter praw, s. 5–6.

[41] Wyr. TK z 21.6.2005 r., P 25/02, Legalis, pkt 4.10, por też *K. Strzelczyk*, Prawa mniejszości, s 48 i n.

[42] Tak: *A. Szumański*, Granice ochrony, s. 13.

[43] Por. przykładowo: *M. Tarska*, Charakter praw, s. 4, *J. Okolski*, *D. Wajda*, Rządy większości, s. 4.

[44] *W.J. Katner*, Prawa mniejszości, cz. 1, s. 3, Podobnie *M. Tarska*, Charakter praw, s. 5. Krytycznie nt. tego ujęcia *A. Radwan*, Ius dissidentium, s. 246.

wpływu na szeroko rozumiane sprawy spółki, w szczególności na skład organów spółki, zatem nie mogą sprawować kontroli kapitałowej nad spółką. Adekwatną definicję tej kontroli przedstawił *M. Michalski*, wg którego przez taką kontrolę należy rozumieć „całokształt zachowań polegających na kształtowaniu stanowiska spółki we wszystkich istotnych dla niej kwestiach dotyczących zarówno jej wewnętrznej organizacji, jak i strategii zewnętrznej oraz polityki spółki wobec całego otoczenia społeczno-ekonomicznego, w jakich przejawia się realizacja interesu spółki”[45].

Na tle wskazywanych ujęć mniejszości, w kontekście tytułowej odpowiedzialności należy wprowadzić szczególne rozumienie pojęcia wspólników mniejszościowych. Na użytek odpowiedzialności odszkodowawczej i szkody poniesionej przez wspólników mniejszościowych, przez mniejszość (wspólników mniejszościowych) rozumiem zatem tych wspólników, którzy pozbawieni są wpływu na prowadzenie spraw spółki, skład jej organów (z wyłączeniem uprawnienia do wyboru grupowego członków rady nadzorczej) i podejmowane uchwały zgromadzeń, wymagające bezwzględnej większości głosów. Ujęcie to koresponduje z nader prostą definicją mniejszości przyjętą w prawie niemieckim, zgodnie z którą mniejszość w spółce stanowią ci, którzy nie mogą spółki kontrolować i są zmuszeni znosić działania większości[46]. Zgodnie z inną definicją niemiecką wspólnik mniejszościowy to wspólnik, którego prawa są bez jego zgody naruszane przez spółkę lub innych wspólników, przy czym akcentuje się sytuacyjny kontekst naruszenia[47]. Wspólnicy ci nie mogą także pozostawać w stałym porozumieniu ze wspólnikiem większościowym. Należy jednak wskazane ujęcie uzupełnić o kryterium przeciwstawienia się lub co najmniej nieuczestniczenia w zachowaniach, które wyrządziły szkodę spółce bądź bezpośrednio tym wspólnikom. Jeżeli bowiem wspólnik, który nie ma wpływu na wskazane sfery, głosuje w konkretnym przypadku za podjęciem uchwały, z której wynika szkoda, trudno go uznać za poszkodowaną mniejszość w odniesieniu do jego ewentualnej szkody poniesionej w następstwie takiej uchwały i należnego poszkodowanemu wspólnikowi odszkodowania, mimo że jest on jako taki wspólnikiem mniejszościowych, gdyż nie ma on możliwości wywierania istotnego wpływu na sprawy spółki (nie sprawuje kontroli kapitałowej).

---

[45] *M. Michalski*, Kontrola kapitałowa, s. 381.

[46] “*Minderheit (ist – AK) wer (die Gesellschaft – AK) nicht kontrollieren kann und damit die Maßnahme der kontrollierenden Gruppe hinnehmen muss*”, *C. Hofmann*, Der Minderheitsschutz, s. 6.

[47] “*unter einem Minderheitgesellschaften ein Gesellschafter zu verstehen*, *derren Rechte gegen seinen Willen durch die Gesellschaft oder andere Gesellschaftern beeinträchtigt warden*”, tamże.

Szkoda taka następuje bowiem poniekąd za zgodą takiego wspólnika, zatem jest jej współsprawcą.

Upraszczając można uznać, że mniejszością są wszyscy ci wspólnicy, którzy samodzielnie bądź w porozumieniu z pozostałymi nie są w stanie sprawować kontroli kapitałowej nad spółką, w szczególności **nie mogą wprowadzić do zarządu i rady nadzorczej spółki większości członków tych organów ani wywierać decydującego wpływu na zasadnicze decyzje gospodarcze i korporacyjne spółki a także pozbawieni są możliwości takiego wpływania na spółkę za pomocą innych niż „wpływ kapitałowy" środków**.

§ 3. Wspólnicy i akcjonariusze większościowi

Przedmiotem niniejszej pracy jest odpowiedzialność wspólników większościowych wobec wspólników mniejszościowych z tytułu szkody wyrządzonej tym drugim przez tych pierwszych w ramach łączącego ich stosunku spółki. Należy zatem także dokonać ustalenia, kogo należy rozumieć przez wspólników większościowych i określić zakres tego pojęcia w stosunku do kręgu podmiotów ponoszących odpowiedzialność z tytułu szkody poniesionej przez wspólników mniejszościowych. Chodzi jednak nie o ustalenie generalnej i abstrakcyjnej definicji pojęcia wspólnik lub wspólnicy większościowi, a jedynie o zdefiniowanie tego pojęcia w kontekście wskazanej tu odpowiedzialności.

Podobnie jak w przypadku wspólników mniejszościowych, KSH nie zawiera definicji pojęcia „wspólnik większościowy". Wyjątkiem jest art. 418^1 § 1 KSH – określający „akcjonariuszy większościowych". W tym przepisie są to akcjonariusze reprezentujący nie mniej niż 95% kapitału zakładowego, jest ich nie więcej niż 5, a żaden z nich nie może posiadać mniej niż 5% akcji spółki. Jest oczywiste, że wskazane ujęcie akcjonariuszy większościowych dotyczy wyłącznie tego przepisu i nie nadaje się do uogólnienia celem zastosowania go w innych sytuacjach niż opisana w tym przepisie, zwłaszcza do zastosowania go do przypadku wyrządzenia szkody wspólnikom mniejszościowym. Wydaje się, że za punkt wyjścia do określenia pojęcia wspólnika większościowego należy przyjąć normatywne pojęcie spółki dominującej, zdefiniowane w KSH. Jak się wydaje, wskazuje ono wszelkie sposoby sprawowania kontroli nad spółką, które pozostają adekwatne także poza stosunkiem dominacji/zależności w grupie kapitałowej, a także, gdy podmiotem dominującym jest inny podmiot niż spółka.

Zgodnie z art. 4 § 1 pkt 4 KSH przez spółkę dominującą rozumie się spółkę handlową w przypadku, gdy:

1) dysponuje bezpośrednio lub pośrednio większością głosów na zgromadzeniu wspólników albo na walnym zgromadzeniu, także jako zastawnik albo użytkownik, bądź w zarządzie innej spółki kapitałowej (spółki zależnej), także na podstawie porozumień z innymi osobami lub
2) jest uprawniona do powoływania lub odwoływania większości członków zarządu innej spółki kapitałowej (spółki zależnej) albo spółdzielni (spółdzielni zależnej), także na podstawie porozumień z innymi osobami lub
3) jest uprawniona do powoływania lub odwoływania większości członków rady nadzorczej innej spółki kapitałowej (spółki zależnej) albo spółdzielni (spółdzielni zależnej), także na podstawie porozumień z innymi osobami lub
4) członkowie jej zarządu stanowią więcej niż połowę członków zarządu innej spółki kapitałowej (spółki zależnej) albo spółdzielni (spółdzielni zależnej) lub
5) dysponuje bezpośrednio lub pośrednio większością głosów w spółce osobowej zależnej albo na walnym zgromadzeniu spółdzielni zależnej, także na podstawie porozumień z innymi osobami, lub
6) wywiera decydujący wpływ na działalność spółki kapitałowej zależnej albo spółdzielni zależnej, w szczególności przez zawarcie między spółką dominującą a spółką zależną umowy przewidującej zarządzanie spółką zależną lub przekazywanie zysku przez taką spółkę.

Podobną definicję zawiera art. 3 ust. 1 pkt 37 RachunkU. Ustawa ta definiuje wprawdzie „jednostkę dominującą", ale może być nią i najczęściej jest spółka handlowa. Zgodnie z tym przepisem jednostką dominującą jest jednostka będąca spółką handlową lub przedsiębiorstwem państwowym, sprawującą kontrolę nad jednostką zależną, w szczególności:

1) posiadającą bezpośrednio lub pośrednio większość ogólnej liczby głosów w organie stanowiącym jednostki zależnej, także na podstawie porozumień z innymi uprawnionymi do głosu, wykonującymi prawa głosu zgodnie z wolą jednostki dominującej lub
2) będącą udziałowcem jednostki zależnej i uprawnioną do kierowania polityką finansową i operacyjną tej jednostki zależnej w sposób samodzielny lub przez wyznaczone przez siebie osoby lub jednostki na podstawie umowy zawartej z innymi uprawnionymi do głosu, posiadającymi na podstawie statutu lub umowy spółki, łącznie z jednostką dominującą, większość ogólnej liczby głosów w organie stanowiącym lub
3) będącą udziałowcem jednostki zależnej i uprawnioną do powoływania i odwoływania większości członków organów zarządzających, nadzorujących lub administrujących tej jednostki zależnej lub

Przejdź do księgarni →

ksiegarnia.beck.pl